

Życie ludzkie jest wędrówką. Przemierzamy drogę naszego ziemskiego czasu, idziemy razem przez życie do wspólnego celu, do domu Ojca, do Boga.

Czasem na tej drodze zatrzymujemy się, przystajemy. Tak oto przystajemy, zatrzymujemy się nad grobami bliskich nam zmarłych, i wsłuchujemy się w swoistą lekcję, która z nich przemawia. To swoista mądrość cmentarzy. Przekazuje ją już biblijny autor Księgi Psalmów:

*"Panie, pozwól mi poznać kres mego życia
I jaka jest miara dni moich, *
bym wiedział, jak jestem znikomy".
Jak cień przemija człowiek,
na próżno się niepokojąc, *
gromadzi i nie wie, kto weźmie to wszystko.
Naucz nas liczyć dni nasze, byśmy zdobyli mądrość serca.*

Trzeba nam czasem przystanąć, aby wsłuchać się w mądrość tych, którzy chociaż mówić już nie mogą, to nie zamilkli zupełnie. Przemawiają inną już mądrością. Mądrością umarłych, która wiedzą już, że do momentu śmierci będą nam towarzyszyły tylko dobra materialne, do grobu pójdą za nami najbliżsi, pójdą przyjaciele, natomiast w wieczność poniesiemy ze sobą tylko uczynione w życiu dobro.

To dobro, ma pewną wspianiałą i niezwykłą zarazem właściwość. Zmarli zabierają to dobro ze sobą w wieczność, ale ono jednocześnie zostaje na ziemi. Jest tu i tam. Jest już przed Bogiem i równocześnie tu na ziemi. Można rzec - oni dalej jakoś żyją dalej w dobru uczynionym za życia.

Ponieważ sam Bóg znajduje w tym dobru upodobanie, żyją w Nim na wieki.

A w jakim dobru Bóg ma upodobanie? To dobro wskazuje nam biblijna Księga Psalmów. W niej odczytujemy niejako katalog tych dóbr. Tych, którzy te dobra realizują nazywa błogosławionymi, czyli szczęśliwymi, oni cieszą się szczęściem wieczności w Bogu.

A zatem z Psalmu 41 dowiemy się, że *„Błogosławiony ten, kto myśli o biednym, sam Pan go ocali”*.

A jakie jest dobro, z którym staje dziś przed Bogiem śp. Krystyna?

Zajrzyjmy na niektóre stronicie zapisane historią jej życia. Był taki czas, w którym do ludzi biednych, pokrzywdzonych przez niesprawiedliwość należeli robotnicy radomskiego czerwca 76, należeli internowani po wprowadzeniu stanu wojennego, więzieni z racji politycznych. Pani Krystyna niosła tym ludziom pomoc w ramach Biskupiego Komitetu Pomocy Internowanym i Więzionym za Przekonania. Niosła tym ludziom, owym biednym tamtego czasu pomoc.

„Błogosławiony ten, kto myśli o biednym”. Biednym, czyli pozbawionym prawa do wolności, uciśnionym niesprawiedliwością ówczesnego systemu. Bóg sam zatroszczył się o ich prawa. O tym zapewnia Ps. 146:

*Pan daje prawo uciśnionym
i daje chleb głodnym.
Pan podnosi pochylonych,
Pan miłuje sprawiedliwych.
Pan daje chleb głodnym.*

Był taki etap w życiu zmarłej Krystyny, że troszczyła się także o chleb dla głodnych. Głodni to także ludzie bezrobotni. Ci ,którzy utracili pracę po radomskim czerwcu, czy wskutek przemian ustrojowych lat 90’.

Pani Krystyna próbowała zaradzić ich potrzebie chleba organizując m.in. kursy zawodowe w Zespole Szkół Budowlanych dla tych, którzy utracili pracę.

Oto dobro, które zabiera ze sobą zm. Krystyna. Zabiera je w górę, tam gdzie czeka na nią Pan.

Kto zaś wstąpić może na górę Pana, - pyta autor Psalmu 24. Kto stanie w Jego świętym miejscu?

I odpowiada: *„Człowiek o rękach nieskałanych i o czystym sercu, który nie skłonił swej duszy ku marnościam i nie przysięgał fałszywie. Taki otrzyma błogosławieństwo od Pana i zapłatę od Boga, Zbawiciela swego”.*

A więc człowiek o czystym i dobrym sercu.

Pani Krystyna była człowiekiem o takim właśnie dobrym sercu. Bo tylko ktoś o dobrym sercu podejmuje się uczyć społecznie przez wiele lat niepełnosprawne dzieci. Tylko ktoś o dobrym sercu społecznie pracuje przy redagowaniu diecezjalnego tygodnika Ave przez wszystkie lata istnienia.

*Nie tailęm Twej łaski ani Twej wierności
przed wielkim zgromadzeniem - Wyznaje autor Psalmu 40.*

Wiele było tych zgromadzeń w życiu Pani Krystyny, przed którymi nie taila swej wiary, swej wierności wartościom Ewangelii. Były to wielkie i ważne zgromadzenia. Rada Miejska w Radomiu I kadencji, grono uczniów i nauczycieli Zespołu Szkół Budowlanych, cała społeczność oświatowa w Radomiu, której przewodziła jako Kurator Oświaty i Wychowania .

„Nie tailęm Twej łaski ani Twej wierności przed wielkim zgromadzeniem” może dziś wyznać stojąc przed Bogiem. W nadziei że spełnią się w niej kolejne wersety tegoż

psalmu: „*A Ty mnie podtrzymasz dzięki mej prawości i umieścisz na wieki przed Twoim obliczem*”

To nasze przeświadczenie płynące z wiary wypowiemy za chwilę słowami modlitwy kapłana: „*Albowiem życie twoich wiernych o Panie, zmienia się, ale się nie kończy, i gdy rozpadnie się dom doczesnej pielgrzymki, znajdą przygotowane w niebie wieczne mieszkanie*”. Ten dom doczesnej pielgrzymki śp. Krystyny rozpadł się. Wierzymy, że znalazła przygotowane przez Boga wieczne mieszkanie w niebie, do którego i my wszyscy, zmierzamy.